

Sprawa orła bez sprawcy

Data publikacji: 28.05.2012 11:40

Nie będzie dalszego ciągu sprawy zastrzelonego orła. Prokuratura Rejonowa w Cieszynie umorzyła śledztwo w tej sprawie. Sprawca nie został wykryty.

□

Przypomnijmy, 18 lutego w Pruchnej, odnaleziono martwego orła przedniego. Jest to gatunek objęty ścisłą ochroną gatunkową. Sprawę badała cieszyńska policja oraz prokuratura. Jak czytamy w komunikacie Bielskiej Prokuratury Okręgowej - W toku postępowania wykonano szereg czynności procesowych, które pozwoliły jedynie ustalić, iż orzeł pochodził ze stacji rehabilitacji zwierząt w Republice Czeskiej i w związku z tym posiadał nadajniki, dzięki którym pracownicy stacji mogli na bieżąco analizować położenie ptaka. Właśnie nadajnik pozwolił na odnalezienie martwego orła.

Zwierzęciu wykonano zdjęcia rentgenowskie, ustalono, że w jego ciele znajduje się 7 ołowianych śrutów. Jak dodaje prokuratura - ustalono również, iż odstrzał orła nie był przypadkowy, gdyż ptak ten – jako największy przedstawiciel orłów z rodzaju Aquila – w żaden sposób nie mógł zostać wzięty omyłkowo za ptactwo łowne.

Jak dodaje portal Komitetu Ochrony Orłów, zastrzelony ptak był to młody samiec, któremu nadano imię Urban. Brał on udział w czeskim programie restytucji. Ilość śrucin, ich rozmiar i charakter obrażeń wskazują, że ptak został zabity z broni myśliwskiej (dubeltówki) i padł bezpośrednio po postrzale - czytamy na stronie KOO.

Program odnowy populacji orła przedniego działa od 2006 roku. Każdego roku odchowywanych i wypuszczanych jest 4-5 orłów przednich. Pisklęta pochodzą ze Słowacji. Z gniazd, w których wyklują się dwa pisklęta wybierane jest słabszy młody, który w prawie zawsze ginie w następstwie obserwowanego u orłów przednich zjawiska kainizmu (agresywne reakcje w obrębie lęgu). Pierwsza para lęgowa, złożona z ptaków pochodzących z tego projektu zbudowała w 2010 gniazdo w niedalekiej odległości od miejsca wypuszczenia. Do końca 2011 roku wypuszczono 21 orłów przednich - informuje portal KOO.

JB